



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Lato 2015

A.D. 2015 — A.M. 6144

Nr 533

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| Oczyszczanie samych siebie dla Boskiej aprobaty..... | 18 |
| Roczne sprawozdania..... | 21 |
| Okres przejściowy..... | 24 |
| Pamiętamy..... | 32 |

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...). Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...). Przeważając Królestwo nie chwające się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością”. „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie”. — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

OCZYSZCZANIE SAMYCH SIEBIE DLA BOSKIEJ APROBATY

PARUZJA i Epifania to okresy nie tylko wielkiego duchowego oświecenia i odświeżenia dla ludu Bożego, ale także surowych prób i przesiewań. Spodziewanie się tych przesiewań w następstwie tak wspaniałych błogosławieństw jest najzupełniej logiczne, gdyż duża ilość światła pociąga za sobą większą odpowiedzialność. Było to również prawdą w Żniwie Wieku Żydowskiego, kiedy błogosławieństwom nowej dyspensacji i światłości płynącej z obecności Pana (później manifestowanej w Apostołach) towarzyszyły próby, doświadczenia i przesiewania proporcjonalne do otrzymanywanych wówczas błogosławieństw.

Skoro Pan udzielił nam tak jasnej znajomości chwalebne go Boskiego charakteru i planu oraz dał nam wgląd w cudowną harmonię i piękno Słowa Jego łaski, zarówno przez łaskę „Przychylność”, która sprawiła, że Jego Posłannik Paruzji [pastor Russell] właściwie wykonywał dla nas pracę rozdzielania („łamania”), jak i przez łaskę „Jedność” – prawdę epifaniczną odno-

sząca się do rozwoju Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych – dzięki której Jego Posłannik Epifanii [pastor Johnson] właściwie wykonywał dla nas tę pracę (Zach. 11: 7-14, BW; E 5, str. 264, 265; E 6, str. 173, 174, 634-638), całkowicie logicznym jest, że On szuka ducha prawdy w tych, którzy zostali pobłogosławieni tak wyraźnym zrozumieniem jej litery.

Laska pasterza przedstawia jego nauki, a kij – jego czyny i zwyczaje (Ps. 23:4). W Zach. 11:7 czytamy: „I wziąłem sobie dwie laski: jedną nazwałem „Przychylność”, drugą zaś nazwałem „Jedność” (BW). Laska Przychylności reprezentuje prawdę paruzyjną i jej „łamanie”: „Potem wziąłem moją łaskę „Przychylność” i zламаłem ją [nauki]” (Zach. 11:10, BW). Łamanie przedstawia właściwe rozdzielanie paruzyjnego słowa prawdy (2 Tym. 2:15). Laska Jedności (Zach. 11:7,14) obrazuje prawdę epifaniczną, a jej złamanie – właściwe rozdzielanie epifanicznego słowa prawdy. Prawda paruzyjna w całości została dana przed śmiercią Pastora Russella – przed 31 października 1916 r., a prawda epifaniczna zaczęła się ukazywać pomiędzy 31 października a 9 listopada tego samego roku (E 6, str. 174).

Patrząc z punktu widzenia laski pasterskiej, pytamy: „Jakimiż my mamy być w świętych obcowaniach [życiu] i pobożnościach?”. Cóż w tym dziwnego, skoro Pan próbował swój lud w coraz bardziej wymagający sposób, od kiedy prawda Żniwa zaczęła być odkrywana w 1874 roku. Pozwalał On, by przesiewające błędy szerzyły się i stawały coraz subtelniejsze i bardziej zwodnicze, podczas gdy prawda świeciła coraz jaśniej i jaśniej. W ten sposób oddzielała tych popadających w stan wtórej śmierci od wiernych Nowych Stworzeń, jak również ziarno od plew, a ostatecznie nawet oddzieliła Małe Stadko od Wielkiej Kompanii. Rozgraniczenie to polegało na fizycznym oddzieleniu ruchów kapłańskich od lewickich, za wyjątkiem tych obejmujących dobrych Lewitów, którzy jako klasa pozostali związani z Kapłanami w prawdzie epifanicznej, aż ostatni Kapłan przeszedł za zasłonę (E 10, str. 644-646). Został on wówczas oddzielony od tej części Wielkiej Kompanii, nie fizycznie przed swoją śmiercią, ale tak jak sam wskazał; gdyż „jako członek Małego Stadka był on w stanie poświęcenia nazarejskiego odrębnego od Wielkiej Kompanii” (1 Moj. 49:26; E 10, str. 663), co oczywiście odnosiło się do dobrych Lewitów, którzy nie porzucili prawdy epifanicznej.

Doświadczenie pokazuje, że to subtelne oczyszczanie szczególnie dotyka tych, którzy są oświeceni prawdą już od pewnego czasu, a w mniejszym stopniu nowicjuszy. Kiedy jednak pojawi się korzeń goryczy lub stronniczości, mogą one wyrzucić kalający wpływ

TERAŹNIEJSZA PRAWDA i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane kwartalnie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań

Redaktor

Leon Snyder, 1156 St. Matthews Road, Chester Springs,
PA, 19425-2700, U.S.A.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne:

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

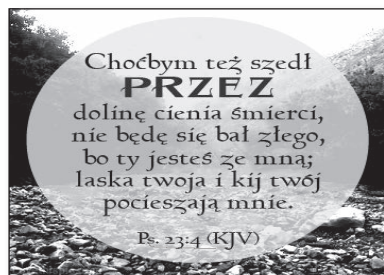
Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

także na początkujących. Zdawać by się mogło, że nawet światowe umysły osiągają pewne standardy postępowania w życiu, które są pomocne, oraz że standard postępowania w pełni rozwiniętego dziecka Bożego, całkowicie oświeconego Jego Słowem, powinien być jeszcze wyższy (patrz: „doskonałe prawo wolności”). Jednakże, jeśli zaawansowany chrześcijanin nie rozwinął w sobie ducha miłości, który jest samą istotą prawdy, lub jeśli go utracił, to pod pewnymi względami znajduje się w gorszym położeniu niż ktoś, kto



nigdy nie poznał doskonałego prawa wolności. Kiedy dziecko Boże traci element *strachu*, a proporcjonalnie do tego nie rozwija ducha *mocy*, *miłości* i *zdrowego rozsądku* (2 Tym.

1:7), jest bardziej skłonne popaść w skrajną niekonsekwencję niż ci, którzy cieszyli się łaską Boskiej prawdy w mniejszym stopniu. Choć wiedza jest wielkim błogosławieństwem i siłą, i jest absolutnie niezbędna ludowi Bożemu, by uzdalniać ich do zachowania stanowiska w obecnym czasie, pociąga także za sobą wielką odpowiedzialność.

Celem, dla którego Bóg obdarza swój lud terazniejszą prawdą – tak, wszelką prawdą – jest rozwinięcie w nich wiary i innych owoców Ducha. Owoce te łączą się ze sobą pod wspólną nazwą „*miłość*”. Ktokolwiek zatem jest ubłogosławiony znajomością prawdy, ale nie pielęgnuje w sobie owocu ducha – *miłości* (F, str. 186, 406) – zupełnie nie rozumie Bożego celu w swoim powołaniu i przyprowadzeniu do światła terazniejszej prawdy. Nasz Mistrz podsumował całą kwestię celu dawania prawdy w swojej modlitwie do Ojca: „Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą” (Jana 17:17, BT). Cóż to za przywilej dla poświęconego dziecka Bożego

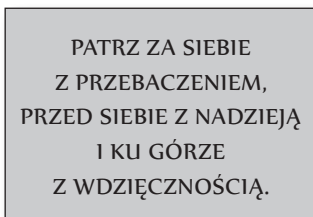


– być odłączonym do świętego życia uświęconego przez Boga! Tam, gdzie prawda jest przyjmowana, a następnie utrzymywana w nieprawości (Rzym. 1:18) i nie przynosi uświęcenia życia – czyli przyjęta jest

na próżno – jedyne, czego można się spodziewać, to tego, że Pan (po odpowiedniej próbie) usunie taką jednostkę z zasięgu postępującego światła, z terazniejszej prawdy i ze społeczności z tymi, którzy są w tym świetle (2 Piotra 3:17). Dotyczy to wszystkich, którzy mają innego ducha niż duch prawdy – ducha pełnego uświęcenia wobec Boga w miłości, wierności i posłuszeństwie – prawach i sile napędowej nowości żywota otrzymanej poprzez Chrystusa. „A jeśli kto Ducha Chrystusowego [ducha miłości] nie ma, ten nie jest jego” (Rzym. 8:9).

Apostoł Paweł wspomina o takiej sytuacji, jako przeważającej w zborze w Koryncie oraz o wynikającym z tego przesiewaniu. Najpierw wskazuje im (1 Kor. 1:10), że nie powinno być żadnych podziałów, że powinni być doskonale „spojeni jednakim umysłem i jednakim zdaniem”. Jest tylko jeden osąd, którym powinni kierować się wszyscy posiadający Słowo i ducha Pana, tj. litera i duch prawdy. Wszyscy powinni znać nauki Bożego Słowa lub przynajmniej być skłonni się ich uczyć i być im posłuszni. Ci wszyscy, którzy posiadają ducha miłości, ducha prawdy, będą takimi. Tacy, bojując uczciwie o wiarę raz podaną świętym, nie będą wojowniczy pod innym względem, ale będą wykazywać długie znoszenie, wyrozumiałość i pokorę zamiast zazdrości, zapalczywości, pychy, chępliwości, oszczerstw lub obmowy.

Apostoł stopniowo prowadzi czytelników dalej i wskazuje im ich zły stan duchowy (1 Kor. 1:11-13; 3:3,4) uwidaczniający się w faktach, które wymienia, mówiąc: „Między wami jest zazdrość i swary, i rozterki” (duch stronniczości lub sekciarstwa, podziały pod ludzkim przywództwem według własnego wyboru i upodobania i zgodnie z pożądlivością serca zamiast starania o zachowanie jedności ducha w związku pokoju pod Chrystusem jako jedyną prawdziwą Głową). Zauważmy, że Apostoł nie oskarża tu kościoła w Koryncie o rażące światowe grzechy, takie jak zabójstwo, kradzież, bluźnierstwo itp., ale o bardziej wyrafinowane objawy złego stanu serca, takie jak brak ducha miłości. Nasz Pan zwrócił uwagę (Mat. 5:21,22; 1 Jana 3:10-17), że gniew, nienawiść i złośliwość są zabójstwem w sercu. Apostoł jednak, idąc dalej, wykazuje, że nie wszyscy w tamtym zborze mieli tak zły stan serca. Dodaje zatem (1 Kor. 11:18,19, BW): „Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbor schodzicie, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę. Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami [aby ci spośród was, którzy są szczerzy, mogli być rozpoznani – tłum. dosł. Revised Standard Version]”.



Jakże łaskawym jest Bóg wszelkiego miłosierdzia wobec swych powołanych, wybranych i wiernych dzieci, tych uświęconych przez Jego Słowo. Kiedy poświęcone dziecko Boże staje się badaczem Słowa Bożego podanego poprzez onych wybranych sług, otrzymuje przywilej zrozumienia głębokich rzeczy Bożych (5 Moj. 29:29). U Abakuka 2:2 czytamy: „Napisz widzenie, a napisz rzetelnie” [prawda na czasie]. A werset 3 mówi: „jeszcze do pewnego czasu odłożone jest widzenie” [terazniejsza prawda]. Rozważmy teraz przesiewania Żniwa Wieku Ewangelii, w Paruzji, oraz równoległe przesiewania w Epifanii. Praca ta nie tylko oddzieliła tych, którzy nie mieli Bożej aprobaty, ale także objawiła tych, którzy ją otrzymali. Do-

tyczyło to zarówno rozróżnienia pomiędzy ziarnem a plewami, pomiędzy wiernymi a tymi podlegającymi pod wtórą śmierć, jak i pomiędzy dobrymi Lewitami, którzy trzymają się wiernie prawdy paruzyjno-epifanicznej i jej ducha, a tymi, którzy się wobec niej buntują. Obecnie zasady te nadal obowiązują w stosunku do Poświęconych Obozowców Epifanii. Srogość prób i oczyszczania jest proporcjonalna do doznawanych uprzednio błogosławieństw. Nie mamy się dziwić ani trapić z powodu subtelności i dotkliwości oczyszczającej pracy epifanicznej. O tym przesiewaniu Posłannik Epifanii powiedział (PT '50, str. 91, par. 1): „Sądzimy, że będzie to jak dotąd najtrudniejsza próba, oznaczająca duchową śmierć wielu jednostek”. Jedyna bezpieczna droga to trzymanie się całkowicie i wiernie Słowa Bożego objaśnionego za pośrednictwem Posłanników Paruzji i Epifanii, w harmonii z wypełnionymi faktami, oraz ostrożne postępowanie zgodnie z zasadami prawdy i sprawiedliwości. Przeanalizujemy bardziej dokładnie 5 Moj. 29:29. „Rzeczy tajemne [których Bóg nie objawił] należą Panu, Bogu naszemu, a jawne [objawione przez Jego Posłanników] nam [zupełnie poświęconym, którzy uważnie badają Słowo i są mu posłuszni, w miarę jak przychodzi czas na jego zrozumienie]”. Do poświęconych dzieci Bożych Jezus mówi u Jana 14:15: „Jeśli mię miłujecie, przykazania moje zachowajcie”. Oznacza to nauczenie się posłuszeństwa poprzez życie w modlitwie oraz pilne staranie się o przypisaną zasługę okupowej ofiary Zbawiciela. Duch święty przychodzi do nas na życzenie naszego Pana Jezusa. Tak, na jego prośbę. Werset 16: „A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam”. Jest to pocieszający wpływ, który instruuje nas jak mamy zwiększać nasze zrozumienie i siłę, by znosić doświadczenia, na jakie Boska Opatrzność może dozwoląć. Na przestrzeni dziejów Bóg dostarczał swemu ludowi nauczycieli i jest to wciąż aktualne na obecnym etapie rozszerzonego Żniwa Wieku Ewangelii – w Paruzji i Epifanii. Jehowa posłał trzech spośródzonych z ducha nauczycieli – pastorów Russella, Johnsona i Jolly'ego – by prowadzili Jego powołane, wybrane i wierne dzieci, Jego duchowy Izrael. Przeanalizujemy jeden z wielu sposobów, na jakie On nas prowadzi. Zaczniemy od Słowa Bożego skierowanego do cielesnego Izraela. Rotherham mistrzowsko opisuje 2 Moj. 13:21, 22: „Jahwe szedł przed nimi w dzień w słupie obłoku, by pokazywać im drogę, a w nocy w słupie ognia, by dawać im światło; słup obłoku w dzień nie ustawał, ani słup obłoku w nocy przed ludem”. Jakże bogaty jest ten fragment! Bardzo wymownie oświeca nas prawdą na czasie. Miejscem, gdzie Jehowa mieszka, spotyka się z ludem i błogosławi go, jest słup obłoku i ognia. (1) Słup obłoku za dnia reprezentuje obecność Jehowy



i prawdę Nowego Testamentu (symbolicznego słońca) daną w Żniwie Wieku Żydowskiego w latach 29-69 n.e. (2) Słup ognia w nocy przedstawia obecność Jehowy i prawdy Starego Testamentu (symbolicznego księżyca) dane w Wieku Ewangelii w okresie pomiędzy żniwami (w latach 69-1874). (3) Słup obłoku za dnia reprezentuje obecność Jehowy i prawdę Nowego Testamentu (symbolicznego słońca) daną w Żniwie Wieku Ewangelii [w Paruzji] w latach 1874-1914. (4) Słup ognia w nocy przedstawia obecność Jehowy i prawdy Starego Testamentu (symbolicznego księżyca) dane w Żniwie Wieku Ewangelii [w Epifanii] w latach 1914-1954. O tak! Wdzięcznym jest dla Jehowy prowadzenie nas tą drogą przy pomocy swej Opatrzności!

Możemy teraz zwrócić naszą uwagę na właściwy Dzień Tysiąclecia (1000 lat), czyli okres 1874-2874 r. Rozumiemy, że w 2874 r. Chrystus odda Królestwo Ojcu i zstąpi z tronu Tysiącletniego Pośrednika. To podczas tego właściwego Dnia Tysiąclecia, trwającego 1000 lat dnia Żniwa, słup obłoku przedstawiający obecność Jehowy i prawdy Nowego Testamentu (symbolicznego słońca) zostanie przystosowany do zarządzeń i ducha Nowego Przymierza. Następnie przyjdzie Mały Okres, reprezentowany przez noc. Wówczas słup ognia będzie przedstawiał prawdy Starego Testamentu (symbolicznego księżyca) zaadaptowane do potrzeb wiernych w Małym Okresie – czterdziestoletnim Dniu Sądu. (Patrz uwagi do 2 Moj. 14:19-24 w PT 1934, str. 55. Komentarze do wiersza 24: „Stało się tedy około straży zarannej [w ostatniej części Małego Okresu jako nocy], że wejrzał Pan na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku [staro- i nowotestamentowych prawd na czasie], i pomieszał wojsko Egipskie [podzielił niegodziwych w ich zamiarach]”).

Gdy praca oczyszczania się zakończy, nasz wielki Jehowa ma jeszcze jedną obietnicę dla swego wypróbowanego ludu. Po nocy Małego Okresu już zawsze będzie dzień, jak mówi Obj. 22:5: „I nocy tam nie będzie i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznej; bo je Pan Bóg oświeca”. Cóż za drogocenne obietnice!

Jako przedtysiącletnie nasienie Abrahama nakłaniamy wszystkich spośród drogiego ludu Bożego, gdziekolwiek się znajdują, aby uporządkowali swe serca, pozbywając się wszelkiego kwasu pychy, złości, zazdrości, walki, nienawiści, złej mowy, samolubstwa i światowości, i napełnili każdy zakątek i zagłębienie tych serc, do granic możliwości, duchem Pana i duchem prawdy – miłością. Zalecamy także, by pośród wszelkich prób i przesiewań, małych i wielkich, byli uważni i nie zostali zwiedzeni przez Przeciwnika ani żadnych z jego wysłanników. Oni często pojawiają się w owczej skórze z pozornie dobrymi i szczerymi intencjami, rzekomo *bardzo* pokorni i całkowicie nieszkodliwi, ale zawsze – świadomie lub nieświadomie – podają ciemność za światłość, zwykle nie wahając się wprowadzać innych w błąd, stosować złych insynuacji, nieszczerości, pochlebstwa, odwoływania się do cielesnego uroku osobistego, obmowy, oszczerstwa

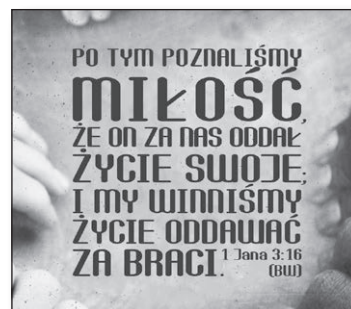
itp. w celu zdobycia lub zachowania zwolenników. W swych przesiewawczych działaniach tacy zwykle wycofują się ze społeczności z wiernymi (1 Jana 2:19) i zajmują się mówieniem „rzeczy przewrotnych, aby za sobą pociągnęli uczniów” (Dz. Ap. 20:30).

W objawianiu tych spośród nas, którzy posiadają Bożą aprobatę i tych, którzy jej nie posiadają, próbowanie zawsze dotyczy wierności wobec prawdy (która jest zawsze w harmonii z Biblią, rozumem i faktami) i wierności wobec świętego ducha Bożego. Ci, którzy pilnie i wiernie zważają na samych siebie i doktryny, zachowują siebie i drugich (1 Tym. 4:16). Obowiązkiem wiernych w każdym przypadku jest to samo: trzymać światło wysoko w górze – okazywać ducha prawdy i odmawiać tolerancji dla zła, ganiąc je przez Słowo Pana i w duchu *miłości* i łagodnej stanowczości, z wyjątkiem sytuacji, gdy pasterze stada muszą surowo obchodzić się z objawionymi wilkami, aby powstrzymać ich przed pożarciem owiec Pańskich. Im szybciej ci, którzy miłują zło – złość, nienawiść, nieszczerłość, podburzanie, herezje itp. – odejdą od tych, którzy rozkoszują się prawdą i jej duchem, tym lepiej. Niechaj ci, którzy kochają prawdę i mają jej ducha, nie odchodzą od niej. Niech także nie zaniechają wspólnego zgromadzenia się, tym bardziej, gdy widzą nadchodzący dzień Tysiąclecia.

W obecnym czasie, gdy przygotowujemy się, by mieć swoje miejsce w Królestwie Bożym, nie doradzamy, by siłą powodować rozłamy, ani by nie dbać o to, kto może się potknąć. Wręcz przeciwnie, prawdziwa miłość do braci oznacza długie znoszenie, łagodność, dobroć – gotowość ustępowania im w sprawach mniej ważnych, niesprzeciwiających się literze bądź duchowi prawdy, których to nigdy nie powinniśmy poświęcać, bez względu na okoliczności. Miłość i wierność tylko wobec samego Boga zawsze ma pierwszeństwo przed miłością i wiernością wobec braci, a prawdziwa miłość i wierność wobec braci zawsze jest w zgodzie z pełnym

oddaniem się Bogu, nigdy nie jest jemu przeciwna, choć często jest przeciwna pragnieniom błędzących braci i słabych braci, którzy nie są w całkowitej harmonii z Boską prawdą i Jego zasadami sprawiedliwości. Każdy z nas powinien poświęcać nie tylko swoje mniej istotne upodobania w imię zachowania jedności ducha w związku pokoju, ale nawet więcej – bowiem właściwa miara braterskiej miłości obejmuje w sobie gotowość, by kłaść życie za braci (1 Jana 3:16).

Dopiero, gdy uczynimy wszystko, co w naszej mocy, by zachować jedność zgodnie z Biblią, a mimo to rozerwanie jest nieuniknione, możemy uważać je za opatrnościowo dozwolone oczyszczenie, z którego wyniknie dobro. Każdy z nas powinien też uprzednio



uważnie i z modlitwą zbadać swoje serce i zachowanie, by upewnić się, że rządzi nim *miłość* (a nie samolubstwo i próżna chwała). A kiedy już dochodzi do rozerwania, każdy powinien być ostrożny, by unikać jakichkolwiek

niemiłych słów, czynów lub spojrzeń, które później mogłyby być przeszkodami utrudniającymi powrót tym, którzy dostrzegli swój błąd mogą zapragnąć wrócić do świętej społeczności. Wówczas takie powracające jednostki powinny być przyjmowane z jak największą serdecznością i radością – „z ognia ich wyrrywając” itd. (Judy 23). „Ale wy najmils! budując się na najświętszej wierze waszej i modląc się w Duchu Świętym, samych siebie w miłości Bożej zachowajcie, oczekując miłosierdzia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ku żywotowi wiecznemu” (Judy 20, 21).

PT '15, 18-21

ROCZNE SPRAWOZDANIA

STANY ZJEDNOCZONE PODSUMOWANIE PRACY

za okres od 1.01.2014 r. do 31.12.2014 r.

USŁUGI PIELGRZYMSKIE I EWANGELIZACYJNE

| | |
|---|---------|
| Pielgrzymi | 4 |
| Pielgrzymi pomocniczy | 11 |
| Ewangeliści | 21 |
| Zebrania publiczne i półpubliczne | 198 |
| Frekwencja | 10 640 |
| Zebrania domowe | 885 |
| Frekwencja | 6 581 |
| Przebyte odległości (w milach) | 244 600 |

FINANSE

(Fundusze ogólne)

Przychody

| | |
|--|-----------|
| 1. Datki | \$145 028 |
| 2. Prenumeraty | \$5 715 |
| 3. Sprzedaż książek i in. literatury | \$9 955 |
| 4. Przychody różne | \$54 283 |
| PRZYCHODY OGÓŁEM | \$214 981 |

Rozchody

| | |
|--|---------|
| 1. Pielgrzymi, ewangeliści (nie obejmuje kosztów pokrytych z datków) | \$4 434 |
|--|---------|

| | |
|---------------------------------|-----------|
| 2. Koszty administracyjne | \$75 092 |
| 3. Sprzęt | \$4 358 |
| 4. Utrzymanie i naprawy | \$38 492 |
| 5. Media | \$29 163 |
| 6. Meble i wyposażenie | \$1 689 |
| 7. Podatki | \$25 259 |
| 8. Druk czasopism | \$22 562 |
| 9. Internet | \$129 |
| ROZCHODY OGÓŁEM | \$201 178 |
| Saldo na dzień 31.12.2014 | \$13 803 |

Uwaga: Pozycje finansowe obejmują przychód operacyjny (datki, prenumeraty, sprzedaż itp.), ale nie obejmują nieruchomości.

KORESPONDENCJA

| | |
|---------------------------------|-------|
| Otrzymane listy i e-maile | 6 246 |
| Wysłane listy i e-maile | 4 391 |

DYSTRYBUCJA LITERATURY

| | |
|--|--------|
| Teraźniejsza Prawda - prenumeraty, zamówienia, w tym oprawione roczniki..... | 2 752 |
| Sztandar Biblijny - prenumeraty, zamówienia, w tym oprawione roczniki | 10 019 |
| Tomy parazyjne | 402 |
| Tomy i broszury obcojęzyczne | 935 |
| Tomy epifaniczne | 139 |
| Fotodrama stworzenia | 23 |
| Życie, śmierć i co dalej | 140 |
| Śpiewniki | 39 |
| Manna | 107 |
| Tomiki wierszy | 98 |
| Skorowidze | 21 |
| Oprawione roczniki czasopism | 12 |
| Broszury, ulotki, wykresy itp. | 74 092 |

PRACA W INTERNECIE (USA)

(styczeń - grudzień 2014 r.)

| | |
|--|--------|
| Odwiedzający (zwracający uwagę na treść) | 21 125 |
| Inni | 9 086 |
| Koniec sprawozdania z USA | |

FRANCJA

PODSUMOWANIE PRACY

za okres od 1.01.2014 r. do 31.12.2014 r.

USŁUGI PIELGRZYMSKIE I EWANGELIZACYJNE

| | |
|---|----|
| Pielgrzymi | 2 |
| Pielgrzymi pomocniczy | 18 |
| Ewangeliści | 4 |
| Zebrania publiczne i półpubliczne | 50 |

| | |
|----------------------------------|--------|
| Frekwencja | 4 814 |
| Zebrania domowe | 510 |
| Frekwencja | 5 637 |
| Chrzty | 2 |
| Przebyte odległości (w km) | 52 371 |

FINANSE

(Fundusze ogólne)

Przychody

| | |
|---|----------|
| Saldo na dzień 01.01.2014 | 50 843 € |
| 1. Datki | 16 153 € |
| 2. Prenumerata | 1 892 € |
| 3. Sprzedaż książek i in. literatury..... | 2 370 € |
| PRZYCHODY OGÓŁEM | 20 415 € |

Rozchody

| | |
|----------------------------------|----------|
| 1. Koszty administracyjne | 2 272 € |
| 2. Sprzęt | 0 € |
| 3. Utrzymanie i naprawy..... | 10 212 € |
| 4. Media | 3 882 € |
| 5. Polisy ubezpieczeniowe | 5 174 € |
| 6. Podatki | 3 699 € |
| 7. Publikacja czasopism | 1 698 € |
| 8. Telefon, faks, Internet | 2 160 € |
| ROZCHODY OGÓŁEM | 29 097 € |
| Saldo na dzień 31.12.2014 | 42 161 € |

Uwaga: Wszystkie kwoty podano w euro.

KORESPONDENCJA

| | |
|---------------------------------|-----|
| Otrzymane listy i e-maile | 516 |
| Wysłane listy i e-maile | 717 |

DYSTRYBUCJA LITERATURY

| | |
|---|-------|
| Teraźniejsza Prawda - prenumeraty, zamówienia ... | 1 241 |
| Sztandar Biblijny - prenumeraty, zamówienia | 1 648 |
| Tomy parazyjne | 41 |
| Tomy epifaniczne | 56 |
| Cienie Przybytku | 10 |
| Fotodrama stworzenia | 57 |
| Życie, śmierć i co dalej | 1 |
| Śpiewniki | 10 |
| Manna | 13 |
| Tomiki wierszy | 1 |
| Skorowidze | 11 |
| Oprawione roczniki czasopism | 1 |
| Broszury, ulotki, wykresy itp. | 1 758 |

PRACA W INTERNECIE (FRANCJA)

(styczeń - grudzień 2014 r.)

| | |
|--|--------|
| Odwiedzający (zwracający uwagę na treść) | 69 713 |
| Inni | 1 216 |
| Odwiedzający z innych krajów | 399 |
| Koniec sprawozdania z Francji | |

NIEMCY

PODSUMOWANIE PRACY

za okres od 1.01.2014 r. do 31.12.2014 r.

USŁUGI PIELGRZYMSKIE I EWANGELIZACYJNE

| | |
|---|--------|
| Pielgrzymi | 1 |
| Pielgrzymi pomocniczy | 3 |
| Ewangelści | 7 |
| Zebrania publiczne i półpubliczne | 22 |
| Frekwencja | 2 568 |
| Zebrania domowe | 323 |
| Frekwencja | 3 808 |
| Przebyte odległości (w km) | 41 800 |

FINANSE

(Fundusze ogólne)

| | |
|-------------------------------|---------|
| Saldo na dzień 1.1.2014 | 3 562 € |
|-------------------------------|---------|

Przychody

| | |
|--------------------------|---------|
| 1. Prenumerata | 2 743 € |
| 2. Przychody różne | 4 237 € |
| PRZYCHODY OGÓŁEM | 6 980 € |

Rozchody

| | |
|---|---------|
| 1. Pielgrzymi, ewangelści (nie obejmuje kosztów pokrytych z datków) | 685 € |
| 2. Art. biurowe, Internet, sprzęt i inne | 3 209 € |
| 3. Opłaty pocztowe | 98 € |
| ROZCHODY OGÓŁEM | 3 992 € |
| Saldo na dzień 31.12.2014 | 6 550 € |

Uwaga: Wszystkie kwoty podano w euro.

KORESPONDENCJA

| | |
|---------------------------------|-----|
| Otrzymane listy i e-maile | 373 |
| Wysłane listy i e-maile | 513 |

DYSTRYBUCJA LITERATURY

Die Gegenwärtige Wahrheit

| | |
|-----------------------------|----|
| (Teraźniejsza Prawda) | 34 |
| Broszury | 12 |

PRACA W INTERNECIE (NIEMCY)

(styczeń - grudzień 2014 r.)

| | |
|--|--------|
| Odwiedzający | 26 092 |
| Odwiedzający dziennie | 38 |
| Wyświetlenia strony (strony otwarte i przeglądane) | 141 |

| | |
|--|---------|
| Odsłony (liczba „kliknięć” na stronie) | 118 606 |
| Koniec sprawozdania z Niemiec | |

POLSKA

PODSUMOWANIE PRACY

za okres od 01.01.2014 r. do 31.12.2014 r.

USŁUGI PIELGRZYMSKIE I EWANGELIZACYJNE

POLSKA

| | |
|---|---------|
| Pielgrzymi | 2 |
| Pielgrzymi pomocniczy | 29 |
| Ewangelści | 27 |
| Zebrania publiczne i półpubliczne | 376 |
| Frekwencja | 52 614 |
| Zebrania domowe | 2 348 |
| Frekwencja | 55 444 |
| Przebyte odległości (w km) | 378 000 |
| Uwaga: Wiele lat temu Dom Biblijny powierzył koordynację pracy Pańskiej w poniższych krajach polskiemu przedstawicielowi. | |

UKRAINA

| | |
|---|--------|
| Pielgrzymi pomocniczy | 8 |
| Ewangelści | 5 |
| Zebrania publiczne i półpubliczne | 50 |
| Frekwencja | 9 560 |
| Zebrania domowe | 199 |
| Frekwencja | 7 080 |
| Przebyte odległości (w km) | 34 320 |

LITWA

| | |
|---|-------|
| Pielgrzymi pomocniczy | 1 |
| Zebrania publiczne i półpubliczne | 16 |
| Frekwencja | 1 089 |
| Zebrania domowe | 58 |
| Frekwencja | 958 |
| Przebyte odległości (w km) | 4 910 |

MOŁDAWIA

| | |
|---|-------|
| Pielgrzymi pomocniczy | 1 |
| Ewangelści | 1 |
| Zebrania publiczne i półpubliczne | 3 |
| Frekwencja | 688 |
| Zebrania domowe | 46 |
| Frekwencja | 993 |
| Przebyte odległości (w km) | 4 700 |

FINANSE

(Fundusze ogólne)

| | |
|---------------------------------|---------|
| Saldo na dzień 01.01.2014 | 151 058 |
|---------------------------------|---------|

Przychody

| | |
|--------------------------------------|---------|
| 1. Datki i sprzedaż wydawnictw | 200 228 |
| 2. Prenumeraty | 38 356 |
| PRZYCHODY OGÓŁEM | 238 584 |

Rozchody

| | |
|--|---------|
| 1. Druk czasopism i kalendarzy | 60 589 |
| 2. Konwencje | 78 328 |
| 3. Sprzęt, art. biurowe, naprawy, podatki, koszty wysyłki, Internet i praca w Zakładach Karnych | 135 162 |
| 4. Praca na wschodzie | 14 942 |
| ROZCHODY OGÓŁEM | 289 021 |
| Saldo na dzień 31.12.2014 | 100 621 |

Uwaga: Wszystkie kwoty podano w PLN
(\$1 U.S. ≈ 3. 70 PLN).

KORESPONDENCJA

| | |
|---------------------------------|-----|
| Otrzymane listy i e-maile | 512 |
| Wysłane listy i e-maile | 468 |

DYSTRYBUCJA LITERATURY

| | |
|--|-------|
| Teraźniejsza Prawda - prenumeraty, zamówienia | 7 050 |
| Sztandar Biblijny - prenumeraty, zamówienia | 8 940 |
| Tomy paruzyjne | 76 |
| Tomy epifaniczne | 171 |
| Śpiewniki | 27 |
| Manna | 60 |
| Tomiki wierszy | 48 |
| Broszury, ulotki, wykresy itp. | 93 |

PRACA W INTERNECIE (POLSKA)

(styczeń - grudzień 2014 r.)

| | |
|--|-----------|
| Odwiedzający (zwracający uwagę na treść) | 1 568 676 |
| Inni | 324 732 |
| Odwiedzający z innych krajów | 75 |
| Koniec sprawozdania z Polski | |

PT '15, 22-24

OKRES PRZEJŚCIOWY

PEWNYCH słów i zwrotów przejściowych (nawiązujących) używa się do wskazania podobieństwa lub dodatku. Są to między innymi: *znów, także, i, poza tym, podobnie, dalej, ponadto*.

Inne tego typu słowa i wyrażenia podkreślają brak podobieństwa lub przeciwieństwo. Są to: *chociaż, przeciwnie, z drugiej strony, jednak, w porównaniu, niemniej*.

Inny rodzaj zwrotu przejściowego wyraża konsekwencję lub skutek. Tu można wymienić na przykład: *skutkiem tego, ponieważ, w konsekwencji, więc, stąd, na szczęście*.

Widząc jak „wszystko stworzenie wespół wdycha i wespół boleje aż dotąd”, a także kiedy przypominamy sobie, że „i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych” (Rzym. 8:21,22), nasze serca wielbią wielkiego Stworzyciela i Dobroczyncę i dziękują Mu za obiecany „czas odnowienia wszystkich rzeczy”, za błogosławienie wszystkich narodów ziemi (Dz. Ap. 3:21,25) w Jego Królestwie pod władzą Chrystusa, pod rządami pokoju i sprawiedliwości (Ps. 72:3; Iz. 2:4; 9:6,7; 26:9). Znaki czasów są dla nas powodem do radości, gdyż wskazują na obecne wypełnianie się biblijnych proroctw i pokazują jasno, że żyjemy w czasie, gdy doczesne rządy są obalane (Dan. 2:44), a ustanawiane jest Królestwo Boże na ziemi (Mat. 6:10).

W przedmowie do E17, br. Raymond G. Jolly, jako Wydawca, napisał: „Z uwagi na obecny wielki *okres przejściowy*, wielkie „uciśnienie narodów z rozpaczą

(Łuk. 21:25-32), oraz stale rosnące przekonanie, że upadły rodzaj ludzki nie może poradzić sobie z obecną sytuacją ani rozwiązać nabrzmiałych problemów ludzkości bez interwencji Boskiej mocy, która jest jedyną nadzieją – treść tej książki powinna być dobrze przyjęta przez wszystkich zainteresowanych przyszłością rodzaju ludzkiego i swoją własną. Wydawca bardzo cieszy się z przywileju opatrności Pana – możliwości przedstawienia opinii publicznej nauk, które są najlepszym i najpełniejszym – z dotąd mu znanych – wyjaśnieniem tego tematu. Niech Bóg błogosławi tę książkę ku Swej chwale i czci i zachęty dla wszystkich tych, którzy ją czytają i wierzą w cenne obietnice Boga!”. W niniejszym artykule naszym pragnieniem jest pokazać, jak ważne może być użyte powyżej słowo „*przejściowy*”. Lud Pana otrzymał przywilej wielu prób związanych z czasem *przejściowym*.

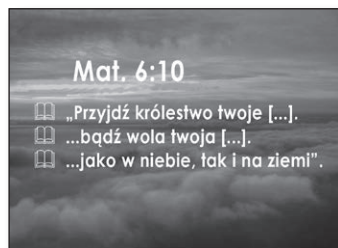
Br. Russell wskazał (np. w R 4875), że „z zamknięciem tego wieku [rozszerzonego Wieku Ewangelii] nastąpi dostosowanie spraw” w odniesieniu do Kapłanów i Lewitów itd. W R 4745 pisze natomiast, że „tylko kapłani pozostaną w Miejscu Świętym; tylko Lewici będą na Dziedzińcu”. Zgodnie z naukami Pisma Świętego wyjaśnionymi za pomocą „onego wiernego i roztropnego Sługi”, w okresie Epifanii – „zamknięcia tego wieku” - poświęcony lud Boży oświecony Epifanią wiernie poddawał się Pańskiemu „dostosowywaniu spraw”. Epifania, czas ucisku, jest okresem *przejściowym*, o którym br. Russell mówi (patrz E 4, str. 48): „*Czas przejściowy* może być bolesny, a mimo to okaże się błogosławieństwem, oznaczającym obalenie

królestwa szatana oraz panowania grzechu i śmierci, z inauguracją królestwa Mesjasza oraz jego panowania sprawiedliwości i wiecznego życia”.

W tym okresie przejściowym zachodzi wiele dostosowujących zmian. Lewici na Dziedzińcu składali się z dwóch klas: antytypicznych Lewitów po 1954 roku – członków Wielkiej Kompanii a także Młodocianych Godnych (tych poświęcających się w 40-letnim okresie Paruzji – 1874-1914 – dla których nie było koron) oraz tych poświęcających się w ciągu 40 lat Epifanii w ograniczonym sensie, w latach 1914-1954. Następny moment przejściowy nadszedł 14 lutego 1979 r., kiedy to zmarł ostatni dobry Lewita (z Wielkiej Kompanii), a na Dziedzińcu pozostała tylko jedna klasa lewicka. Usprawiedliwieni z wiary i ci spośród nich, którzy poświęcają się po 1954 roku, są reprezentowani w przejściowym lub epifanicznym Obozie. Wierni bracia oświeceni Epifanią poddawali i poddają się tym przejściowym zmianom i dostosowywaniu, w miarę jak Pan ich dokonywał i dokonuje oraz objawiał i objawia je przez swoje Słowo i opatrnościowe kierownictwo.

Spoglądając teraz, w 2015 roku, na sytuację w Obozie po 1954 r., widzimy że jest także o wiele więcej braci, którzy poświęcili się po jesieni 1954 r., przebywających w Obozie jako Poświęceni Obozowcy Epifanii. POE będący w prawdzie są najwyższą klasą antytypicznych Netynejczyków, którzy służą w sympatyzującej jedności ze swoimi braćmi z Młodocianych Godnych, czyli z antytypicznych Lewitów na Dziedzińcu. Co więcej, są oni bardzo blisko spokrewnieni z Młodocianymi Godnymi, gdyż jedni i drudzy należą do tego samego antytypicznego pokolenia Manasses. Pragniemy zwrócić uwagę na postępujący okres przejściowy, by dokładnie zbadać i porównać zastosowanie Słowa Bożego przed i po 1954 roku. Rozumiemy, że przez wszystkie kolejne wieki aż do dziś Bóg używa tej metody – Bóg wyszukuje wybrane naczynia, by podawały teraźniejszą prawdę.

W E 11 na stronie 340 czytamy: „Bóg daje Jezusowi zrozumienie prawd na czasie dotyczących tych stanów. Jezus podaje to zrozumienie na czasie posłannikom Paruzji i Epifanii, rozważającym te sprawy. Oni przekazują je kapłaństwu, od którego dociera ono do Lewitów, którzy z kolei razem z Kapłanami przekazują je Obozowcom [...]”. Nasz wielki Bóg Jehowa ustanowił *postępujące zarządzanie* w zakresie rozpowszechniania swego Słowa. W PT 1983, str. 79, możemy przeczytać: „Odkąd Kościół



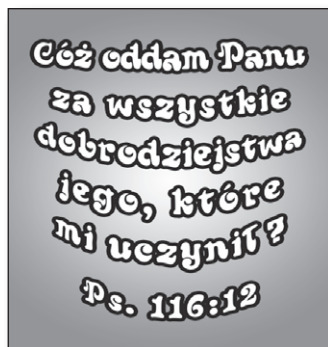
Pierworodnych Wieku Ewangelii opuścił ziemię, poświęcający się obecnie – Poświęcający się Między Wiekami – są miejscem Boskiego mieszkania, spotkania się z ludem i błogosławienia go. To na nich spoczywa antytypiczny słupek obłoku i ognia – prawda na czasie

i jej duch – i to oni są ich kustoszami (deponentami)”. Jest znów wiele dowodów na to, że Świecko-Domowy Ruch Misjonarski (LHMM) jest tym kustoszem! Rozważmy teraz kilka myśli na temat okresu przejściowego.

W Biblii dziewice reprezentują poświęconych (Ps. 45:14,15; Obj. 14:4; PnP 1:3; 6:8; por. Obj. 7:9; 2 Kor. 11:2; patrz E 17, str. 284). W E 6, str. 575, w odniesieniu do „kobiet, które ogłaszają wieści” (Ps. 68:11, tłum. dosł. z American Revised Version) br. Johnson stwierdził: „Rozumiemy myśl sprzed 1954 r. następująco: Kobiety są tu symboliczne. Odnoszą się do poświęconych, którzy stanowią lub ostatecznie będą stanowić Małe Stadko jako jedną symboliczną kobietę, Wielką Kompanię jako 60 symbolicznych kobiet i Młodocianych Godnych jako 80 symbolicznych kobiet. Łącznie kobiety te opisane są w PnP 6:7,8, podczas gdy indywidualnie są to „panny bez liczby” z w. 7”. Oczywiście dotyczy to tego czasu w Epifanii, gdy Małe Stadko było jeszcze w ciele. Na temat Małego Stadka w tym okresie br. Johnson napisał (E 11, str. 708): „Jedną z jej [Małego Stadka] sfer pracy jest 60 grup Wielkiej Kompanii (sześćdziesiąt żon królewskich) i 80 grup Młodocianych Godnych (osiemdziesiąt nałożnic), a w obydwu klasach tylu poświęconych, że nikt nie może ich zliczyć (panien bez liczby; Obj. 7:9)”. W czasie ziemskiej wędrówki Małego Stadka w Epifanii były tylko dwie inne klasy poświęconego ludu Bożego – Wielka Kompania i Młodociani Godni. Tłumacząc PnP 6:9, br. Johnson stwierdził w E 11, str. 709: „Wielka Kompania jako jednostki i jako córki Boga (2 Kor. 6:18) zrozumiała ją [Małe Stadko], ujrzawszy ją córki, bardzo dobrze się o niej wyrażały (błogosławioną nazwały), co uczyniło także 60 grup Wielkiej Kompanii (żony królewskie) oraz 80 grup Młodocianych Godnych (nałożnice); bardzo dobrze mówili o niej (chwaliły ją)” (por. E 10, str. 274). W PnP 6:8,9 mamy zatem wymienione trzy klasy poświęconego ludu Bożego dopełniające swego biegu doczesnego życia – Małe Stadko, Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych. To było zadowalające zastosowanie na czas przed 1954 r.

W październiku 1954 r. zakończyło się powołanie do Młodocianych Godnych (E 10, str. 114; PT ‘58, str. 91-93) i rozpoczęło się budowanie epifanicznego Obozu Przybytku, w odróżnieniu od Dziedzińca (PT ‘59, p. 56). Od tamtego czasu powoływana jest inna klasa – Poświęceni Obozowcy Epifanii – która jest przygotowywana jako specjalni pomocnicy Starożytnych i Młodocianych Godnych w ziemskiej fazie Tysiącletniego Królestwa. Są oni pierwszymi poświęconymi spośród quasi-wybranych, “piątego rzędu nasienia Abrahama” (E 11, str. 293; E 12, str. 185, 188; PT ‘57, str. 20-27; PT ‘70, str. 59). Zatem w czasie od zakończenia wniebowzięcia Oblubienicy Chrystusa (pozostawiamy następujące stwierdzenie, by ukazać postępujące zmiany okresu przejściowego), pozostały trzy klasy dopełniające swojego biegu doczesnego życia – Wielka Kompania, Młodociani Godni i Poświęceni

Obozowcy Epifanii. Wydaje się, że są one reprezentowane w zastosowaniu PnP 6:8 na okres po 1954 r. przez trzy grupy kobiet pozostających w szczególnym związku z antytypicznym Salomonem – naszym Panem. Członkowie Wielkiej Kompanii, którzy są nowymi stworzeniami, są w duchowej fazie Królestwa w najbliższej – obok Małego Stadka – relacji z antytypicznym Salomonem. Z tego powodu są stosownie reprezentowani przez królowe-żony Salomona, które spośród tych trzech grup były z nim w najbliższym związku. Młodociani Godni pozostają w następnej w kolejności relacji z Jezusem, są zatem przedstawieni w nałożnicach Salomona, które w dalszej kolejności były mu najbliższe. Następni w kolejności bliskości są Poświęceni Obozowcy Epifanii, są więc reprezentowani przez dziewice, które pozostawały w kolejnym najbliższym związku z Salomonem, choć jeszcze nie w związku małżeńskim. Ich stanowisko jest w inny sposób zobrażone przez Izraelitów w Obozie, mających niższą pozycję od Młodocianych Godnych pokazanych przez Lewitów na Dziedzińcu. I tak jak w przypadku Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, Poświęceni Obozowcy Epifanii są „bez liczby”, gdyż nie jest podana konkretna liczba członków żadnej z tych trzech klas. Dzięki i chwała niech będą Bogu i Panu Jezusowi za to i inne dalsze objawienia teraźniejszej prawdy na ten temat, jakże stosowne dla obecnego wzmocnienia Poświęconych Obozowców Epifanii i dla silnego utwierdzenia wiary nas wszystkich w Słowie Bożym.



Jak wspaniale jest żyć w tym wielkim okresie przejściowym, przy końcu Wieku Ewangelii i rozpoczęciu Wieku Tysiąclecia i być świadkiem dostojnych kroków naszego Króla Sprawiedliwości, obecnego w swym drugim adwencie! Zdecydowanie możemy powiedzieć: „Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa jego, które mi uczynił?” – „Wysławiajcie Pana, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie jego” (Ps. 116:12; 118:1). Badając te zarysy Boskiego planu, w których „przejście” odgrywa znaczącą rolę, zauważmy, że Świątelnica jest obecnie pusta, a na Dziedzińcu znajduje się tylko jedna klasa – Młodociani Godni. Jehowa zajmuje się teraz przede wszystkim Poświęconymi Obozowcami Epifanii pod zarządzeniami Obozu Tysiąclecia. Jaką radość i pokój daje dotychczasowy postęp wydarzeń poświęconym dzieciom Bożym jako Jego prospektywnym synom!

Od jesieni 1916 r. odkrywano coraz więcej dowodów z Pisma Św. na istnienie klasy – Młodocianych Godnych – poświęcającej się po zamknięciu wysokiego powołania, której poświęcenie nie było pokazane przy pierwszej zasłonie i której stanowisko jako zupełnie poświęconych wierzących nie było zobrażone

w Świątelnicy (gdzie pokazani byli wszyscy zupełnie poświęceni wierzący w czasie wysokiego powołania), ale na Dziedzińcu. Podobnie teraz, gdy przekroczyliśmy granicę roku 1954, możemy się spodziewać coraz liczniejszych dowodów na istnienie klasy – Poświęconych Obozowców Epifanii – poświęcającej się od chwili zakończenia powołania do Młodocianych Godnych jesienią 1954 r. Poświęcenie klasy Poświęconych (stan serca) Obozowców (miejsce przebywania) Epifanii (ramy czasowe) *nie jest* pokazane przy pierwszej zasłonie, a ich stanowisko jako zupełnie poświęconych wierzących w Świątelnicy, ani nawet na Dziedzińcu, lecz w Obozie.

Jak wyraźnie widzimy wskazywaną przez Boga potrzebę „przejścia”, gdy dostrzegamy, że układ Przybytku rzeczywiście jest postępujący i że musimy zauważyć tę cechę postępu, jeśli chcemy chodzić w światłości postępującej prawdy (Przyp. 4:18) według instrukcji danych przez Pana za pośrednictwem dwóch członków gwiazdnych w tym rozszerzonym okresie Wieku Ewangelii. Jeżeli z jakiegokolwiek powodu nie chcemy podążać za światłem prawdy tak, jak ona postępuje, z pewnością znajdziemy się w mniejszej lub większej ciemności. Postąpiliśmy z układu Świątelnicy Najświętszej na Wiek Ewangelii i okres Epifanii, w którym reprezentuje ona „stan boskich istot”, do układu Tysiąclecia, gdzie przedstawia dodatkowo klasę Chrystusa „w ich funkcji służenia Bogu na rzecz ludzi”. Teraz w Epifanii przeszliśmy z układu Świątelnicy na Wiek Ewangelii, w którym reprezentuje ona „stan embrionalnych Nowych Stworzeń bez względu na to, czy zachowują korony, czy je tracą”, do układu epifanicznego, gdzie – w skończonym obrazie – przedstawia ona tylko „stan Nowych Stworzeń zachowujących korony”. Ponadto, jak wcześniej wykazaliśmy na tych łamach, minął już czas, gdy ostatnie z zachowujących korony Nowych Stworzeń przeszły poza drugą zasłonę – ze Świątelnicy Świętej do Najświętszej. Postępujemy w kierunku tysiącletniego układu Świątelnicy, w którym przedstawia ona „stan klasy Chrystusa w funkcji służenia ludziom na rzecz Boga”.

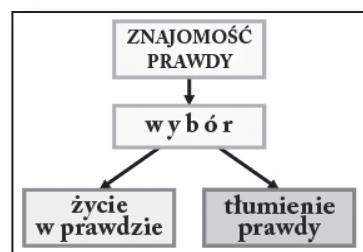
Od jesieni 1954 r., kiedy miało miejsce dostosowanie spraw na Dziedzińcu, a próbnie usprawiedliwieni, którzy nie poświęcili się do tego czasu, zostali przesunięci do Obozu, weszliśmy w skończony obraz Dziedzińca Epifanii (w zakresie dalszych możliwości wejścia na ten Dziedziniec), który jest typem na stan tylko tych usprawiedliwionych z wiary, którzy są poświęceni i są antytypicznymi Lewitami – członkami Wielkiej Kompanii (obecnie skompletowanej) i Młodocianych Godnych, których pewna liczba pozostaje jeszcze tutaj, kończąc swój bieg życia.

Z punktu widzenia swojego rozwoju, Młodociani Godni są trwającymi Lewitami Wieku Ewangelii. Zwróćmy na przykład uwagę na stwierdzenia br. Johnsona w E 4, str. 322: „Pamiętajmy, że obraz Lewitów Wieku Ewangelii *zachodzi* na okres żniwa z powodu nakładania się na siebie dwóch wieków [. . .]. W okresie przejściowym próbnie usprawiedliwieni

Lewici, którzy się nie poświęcają, tracą swoje próbne usprawiedliwienie, tj. przestają być tymczasowymi Lewitami i są usuwani z Dziedzińca. Natomiast Młodociani Godni, którzy się poświęcają zachowują natomiast swoje usprawiedliwienie i pozostają na Dziedzińcu przez cały przejściowy okres jako Lewici Wieku Ewangelii z trzech grup: Kaatytów, Merarytów i Gersonitów”. Młodociani Godni są „trwającymi Lewitami Wieku Ewangelii w czasie przejściowym” – w Przybytku epifanicznym – choć ostatecznie otrzymają dziedzictwo jako Lewici Wieku Tysiąclecia. Nie znaczy to, że Przybytek Wieku Ewangelii i Przybytek Wieku Tysiąclecia obecnie „działają”. „Działają” tylko Przybytek Epifanii.

Gdy dojdziemy do momentu dostosowania spraw na koniec Epifanii w szerszym znaczeniu, cały nieusprawiedliwiony, nominalny lud Boży zostanie usunięty z Obozu do stanu pokazanego poza Obozem, który w układzie na Wiek Ewangelii reprezentował stan tych, którzy nie byli nawet nominalnie Jego ludem. W skończonym obrazie w Obozie Epifanii pozostaną tylko wierzący w Chrystusa jako Zbawiciela i Króla, między innymi Poświęceni Obozowcy Epifanii. Jedynie ci, którzy staną się członkami tej klasy mogą mieć nadzieję być najwyższymi spośród restytucjonistów pod panowaniem Nowego Przymierza, następnymi po Godnych, co w typie przedstawia Medan. Gdy otwarty zostanie gościniec świątobliwości, Obóz epifaniczny zostanie przekształcony w Obóz tysiącletni (PT '55, str. 13, kol. 2), który reprezentuje „stan świata poddanego restytucji”, natomiast terytorium poza Obozem będzie wówczas obrazem „stanu jednostek, które nie rozpoczęły procesu restytucji oraz członków klasy wtórej śmierci, którzy umrą w wieku stu lat”.

Wiek Tysiąclecia następuje po ostatnim wieku drugiego świata – Wieku Ewangelii – sam będąc pierwszym wiekiem trzeciego świata (dyspensacji), po którym nastąpią „wieki przyszłe”. Nie wiemy, ile tych wieków będzie, gdyż Biblia tego nie precyzuje. Wskazuje jednak, że trzeci świat nigdy się nie skończy, nazywając go „światem bez końca” (Iz. 45:17, KJV), „zupełnością czasów” (Ef. 1:10) i „wiekami wieków” (Obj. 11:15; 22:5).



Zatem za wyjątkiem pierwszego wieku – Tysiąclecia – bardzo niewiele wiemy o trzecim świecie, poza tym, że jego liczne wieki będą okresami szczęścia, postępu i doskonałości, kiedy każde stworzenie w niebie i na ziemi będzie w harmonii z Bogiem i Chrystusem. Tysiąclecie ma być wiekiem *przejścia z obecnej niedoli, niedoskonałości i degradacji do szczęścia, postępu i doskonałości przyszłych „wieków wieków”*. Objawiony plan Boży kończy się wraz z końcem Tysiąclecia i warunkami, które on wprowadzi. Ponieważ nie upodobało się

Panu objawić nam więcej na temat wieków następujących po Tysiącleciu, zadowolamy się przyjęciem Jego upodobania, wiedząc że jeśli dochowamy wierności, to w odpowiednim czasie zostaniemy na ich temat w pełni poinformowani.

Rozważmy teraz pewną pracę przesiewania, która zawsze miała miejsce w okresach przejściowych. Zaczniemy od pierwszego przyjścia naszego Pana. Jego służba znacznie postępowała, ludzie trzymali się Jego słów, mówiąc: „Nigdy tak nie mówił człowiek jako ten człowiek” i „szedł za nim wielki lud”. Jednak pod koniec Jego misji, gdy zaczęła się objawiać zazdrość i wrogość „doktorów teologii” i faryzeuszy, Jezus stracił popularność i dowiadujemy się, że wielu słuchaczy opuszczało Go. Rzekł wówczas: „Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mię posłał, nie pociągnie”. Od tego czasu wielu z Jego uczniów odwróciło się i więcej z Nim nie chodziło. Wtedy Jezus zapytał onych dwunastu: „Izali i wy chcecie odejść?”, a Szymon Piotr odpowiedział Mu, mówiąc: „Panie! do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego” (Jana 6:68). Tego rodzaju przesiewania i próby uczniów Pana w czasie przejściowym miały miejsce przez cały Wiek Ewangelii i trwają do dziś.

Wielu bezpośrednio lub pośrednio, celowo lub nie, odrzuciło wielkiego Pasterza, Jego kierownictwo i nauczanie, a niektórzy uczynili tak dlatego, że Najwyżsi Kapłani, nauczeni w Piśmie i faryzeusze mówili: „Demona ma i szaleje. Dlaczego go słuchacie?” (Jana 10:20, BW). Inni odeszli, bo nie rozumieli Jego nauk, stwierdzając: „Twardaś to jest mowa, któż jej słuchać [rozumieć] może?” – tylko Małe Stado mogło w okresie od 36 r. do 1881 r. W nadchodzącej erze Nowego Przymierza – w Tysiącleciu – jak mówi Pismo, „Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. [...] moi wybrani długo używać będą tego, co uczynią ich ręce” (Iz. 65:21,22). To przejście z obecnego porządku rzeczy nastąpi dzięki rozpoczęciu się sprawiedliwych rządów Chrystusa. Sprawiedliwość i jej czyniciele będą wywyższeni, a grzech i grzesznicy będą stopniowo wykorzeni. Fakt ten jest wyraźnie podkreślony u Mal. 3:15,18: „Owszem, pyszne mamy za błogosławione [...]. Tedy się nawrócicie, a obaczycie różność między sprawiedliwym i niezbożnym”. „Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego” (Ps. 72:7). Możemy być pewni, że nikt z tych, którzy będą nadawali się do Królestwa, nie zostanie odsiany. To o nich napisano: „Żaden nie może ich wydrzeć z ręki Ojca mego” oraz „[...] to czyniąc [nasłuchując głosu Pana, rozwijając Jego ducha i chodząc Jego ścieżkami], nigdy się nie potkniecie [z powodu czynienia tego]. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa” (2 Piotra 1:10,11).

Od kiedy br. Russell w 1916 r. przeszedł poza zasłonę, Szatan uciekał się do wielu różnych metod, starając się usidlić lud Boży oświecony prawdą Paruzji. Niektórych z tych braci próbował skłonić do odrzucenia prawd podanych po roku 1916, twierdząc, że po tym

roku miało być niewiele postępującej prawdy lub nie miało jej być wcale; że drzwi do wysokiego powołania nie zostały zamknięte jesienią 1914 r., ale wciąż pozostawały otwarte; że Epifania, albo Apokalipsa, nie rozpoczęła się wtedy jako okres; że nie rozwijała się żadna klasa Młodocianych Godnych (w tym poświęcający się po 1914 r.) itd. Niezaprzeczalnie bardzo niezwykle rzeczy wydarzyły się pomiędzy ludem Bożym oświeconym prawdą żniwa, gdy br. Russell zakończył swój ziemski bieg. Gdy pozostawał w ciele, pomiędzy ludem Bożym prawdy żniwa panował pokój. Byli zjednoczeni. Miłowali ten sam stół prawdy, rozwijali tego samego ducha braterstwa, usługiwali tą samą prawdą i czynili to tymi samymi ogólnymi sposobami podanymi przez br. Russella. Były to radosne dni ucztowania, społeczności, wzrostu i służby. Wszyscy mieli tę samą więź pokoju, tego samego ducha jedności, tę samą nadzieję wysokiego powołania, tę samą pracę usługiwania, tego samego Pana, tę samą wiarę, ten sam chrzest i tego samego Boga za Ojca, a wszystko to było radością ich serc.

Wraz ze śmiercią Pastora rozpoczęły się zmiany („przejście”), które trwają do dziś. Ruch nie jest już zjednoczonym ludem. Pod wieloma względami, podobnie jak oni wtedy, nie wierzymy w te same rzeczy. Niektórzy spośród ludu Pana porzucili wiele swoich dawnych przekonań i przyjęli w ich miejsce niezgodne poglądy. Strażnicy nie widzą już „okiem w oko” (Iz. 52: 8), jak to było, gdy zgodnie śpiewali pieśni Mojżesza i Baranka podczas pracy żęcia i zbierania od roku 1874 do 1914 i 1916 pod przewodnictwem „onego wiernego i roztropnego sługi”. To wtedy Pan ponownie wyprowadził Syon, swoje Małe Stadko, z niewoli babilońskiej. Niektórzy wszczynali podziały. Widzimy, że zdarzyło się wiele rzeczy, które muszą mieć jakieś szczególne znaczenie. Te wydarzenia są opisane w Biblii. Jeśli nasze poświęcone serca są pełne czci, ciche, głodne, pokorne, uczciwe i święte, ostatecznie znajdziemy się wśród tych, którym objawione będzie biblijne znaczenie tych wydarzeń. Apostoł wyraża to słowami (Jezusa, przyp. tłum.): „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą” (Mat. 5:6). Różne zarysy przedstawione w Piśmie Świętym znalazły swoje wypełnienie w szczególnych wydarzeniach pomiędzy ludem Bożym, od kiedy pastor Russell przeszedł za zasłonę.

Historia powtarza się po śmierci br. Johnsona. Niektórzy bracia oświeceni prawdą Paruzji i Epifanii dali się przekonać do odrzucenia prawd podanych po 1950 i 1954 r. za pomocą argumentu, że odkąd br. Johnson został zabrany spomiędzy nas w 1950 r., prawda postępuje nieznacznie lub nie postępuje wcale, oraz że (wbrew temu, czego nauczał br. Johnson na podstawie Pisma Świętego), Małe Stadko nie zostało jeszcze skompletowane i uwielbione, powołanie do Młodocianych Godnych nie zostało zamknięte, okres Bazylei (w początkowej fazie nachodzącej na poprzedni okres) nie rozpoczął się w 1954 r. itd. Jednostki te podążyły głównie za przesiewawczym błazdźcielem wspomnianym w PT ,73, str. 64.

Przedstawimy inne nieprawdziwe świadectwo o br. Johnsonie. Prawdziwą przyczyną, dla której nauczał on, że Bazylea następuje po Epifanii lub Apokalipsie – czasie ucisku – jest to, że uczy tego Pismo Święte, a nie „z powodu własnych oczekiwań co do Epifanii”! 2 Tym. 4:1 nie dopuszcza myśli o długim okresie zwanym Apokalipsą, czasie bez sądu żywych i umarłych następującym pomiędzy Epifanią jako czasem sądu nad żywymi a Bazyleą jako czasem sądu nad umarłymi. Twierdzenie, że Bazylea „jest czwartym okresem, który miałby następować po okresie Apokalipsy, a nie po Epifanii” jest sprzeczne z wyżej wspomnianym werselem oraz z naukami ostatnich dwóch członków gwiazdnych.



W kontraście do tego zauważmy stwierdzenie br. Johnsona (E 4, str. 20 od góry): „Jeśli chcemy jasno rozumieć temat drugiego adwentu Chrystusa, bardzo ważne jest, byśmy zapamiętali te trzy [a nie cztery] etapy pobytu Chrystusa na ziemi – Paruzję, Epifanię (czyli Apokalipsę) oraz Bazyleę (czyli Królestwo). Słowem, Paruzja jest przygotowaniem zarówno dla Epifanii, jak i Bazylei, Królestwa, a Epifania kontynuuje rezultaty Paruzji i wprowadza Bazyleę, Królestwo”. Zwróćmy uwagę także na jego inne stwierdzenia z E 4 (str. III, 19, 217), gdzie podobnie jak w innych miejscach pisze, że Bazylea jest trzecim etapem drugiej obecności naszego Pana. Mimo to, oszukańczy autor pracy „Tribute of Respect [Wyrazy uznania]” próbuje się ratować za pomocą doraźnych taktyk, mówiąc: „Zamiast słowa ‚trzeci’ powinno być ‚czwarty’ i wszystko by się zgadzało”! Postępuje jak trynitarz, twierdząc, że gdzie napisano „Bóg nasz, Pan jeden jest” (5 Moj. 6:4), wystarczy wstawić „trzech” i wszystko będzie w porządku!

Pastor R. G. Jolly został wodzem ludu Bożego w czasie niemałego zamieszania i niestrudzenie walczył z przesiewawczą postawą wielu czołowych braci. O jednym z jego sporów z przesiewawczym czytamy, co następuje: „Z wielkim smutkiem uznaliśmy za konieczne z powodu wierności Panu (1 Kor. 4: 2), prawdzie (Judy 3) i braciom (1 Jana 3:16), by opublikować niniejszy przegląd niektórych bardziej wyraźnych błędów oraz złych i samowyywyższających praktyk Johna W. Krewsona, którego bardzo miłowaliśmy i z którym przez lata byliśmy w bliskiej społeczności, dopóki nie zboczył z drogi. Pan dał nam przywilej podania braciom i szerszej publiczności pierwszej postępującej prawdy po 22 października 1950 r. – po przemienieniu

ostatniego członka gwiazdnego i ostatniego członka Małego Stadka.

Byliśmy pewni, że Piramida musi wskazywać na datę tego wybitnego wydarzenia, poprosiliśmy więc J. Krewsona o zbadanie tej sprawy. W PT ,51, str. 9-12 opublikowaliśmy jego list (podpisany jego nazwiskiem) na temat jego wniosków dotyczących stopnia w Piramidzie, zorientowaliśmy się jednak, że zakres tych wniosków był zdecydowanie za wąski. Przeanalizowaliśmy zatem osobiście wymiary Piramidy, znajdując o wiele więcej zadziwiających potwierdzeń tej ważnej daty – 22 października 1950 r. (PT ,51, str. 99-105).

Nie spodziewaliśmy się wówczas, że jego uprzednio opublikowany list w sprawie Piramidy zostanie przez niego tak niewłaściwie użyty do poparcia twierdzenia, że Pan przez niego podał pierwszą postępującą prawdę po śmierci br. Johnsona (podczas gdy obliczenia na podstawie wymiarów stopnia w Piramidzie były zaledwie potwierdzeniem tej pierwszej, danej już wcześniej postępującej prawdy) i że to dowodziło jego roli jako specjalnego Pańskiego nauczyciela Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Widzimy, że on (J. Krewson) zbudował swoje samowyzwieszenie na fałszywej podstawie, co niektórzy czynią do dziś.

Piszemy niniejszy artykuł w celu poinformowania i ochrony braci, którzy bez tego mogliby zostać zaskoczeni niektórymi z przesiewawczych nauk i literaturą p. Krewsona, które do nich docierają. On i jego zwolennicy – tak zwany ,oczyszczony zarodek' z zaangażowaniem rozsiewają jego błędy, starając się zdobyć uczniów. Cieszymy się, że bardzo niewielu przyjęło go i jego zwodnicze nauki. Minęło wiele lat, od kiedy mieliśmy do czynienia z jego przesiewawczymi błędami i działaniami i zdajemy sobie sprawę, że wiele osób, które od tamtego czasu zainteresowały się prawdą epifaniczną, jak również niektórzy bardziej dojrzała bracia mogą nie znać treści PT z tamtego okresu lub zapomnieli sporą jej część. Ufamy, że powyższe informacje okażą się pomocne wszystkim naszym czytelnikom i że poprzez ich wnikliwe przestudiowanie wraz z stosownymi artykułami z literatury prawdy, zostaną oni głębiej ugruntowani w terazniejszej prawdzie i lepiej przygotowani do 'opierania się diabłu' i jego zasadkom oraz do odpierania argumentów tych, którzy 'mówią błąd przeciwko Panu'" (2 Piotra 1:12; 2 Kor. 2:11; 11:13-15; 1 Tym. 3:7; 2 Tym. 2:26; Jak. 4:7; Iz. 32:6).

Na dźwięk słowa *zmiana* czujemy, jak nasz umysł i system nerwowy wytężają uwagę! Znamy powiedzenie: „Jeśli coś nie jest zepsute, nie naprawiaj tego”. Jednakże czasy się zmieniają i jeśli ktoś wciąż robi to samo, musi oczekiwać tego samego rezultatu! Pan oczekuje od nas postępu na naszej chrześcijańskiej drodze, jak to wskazuje Ps. 119:105. Prawda i jej zarządzenia muszą posuwać się naprzód, zatem klasa, z którą Bóg ma do czynienia, otrzymuje odpowiednie nauczanie i przywództwo. Zawsze mamy gotowy werwet popierający tę myśl – Przep. 4:18: „Ale ścieszka

[pisownia oryginalna] sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tym bardziej świeci, aż do dnia doskonałego”. Przejście: ruch z jednego punktu do drugiego; nagła zmiana.

Zakon był dany Żydom w 1615 r. p.n.e. i żyli oni pod nim do 33 r. n.e. przez okres 1648 lat. Wówczas człowiek zwany Jezusem powiedział im: Przybiję do mojego krzyża to przymierze zawarte z Mojżeszem, pod którym byliście, i wystawię wam nowe przymierze łaski z Jehową. Przejście! Nagła zmiana! Tak, przeniesieni spod Przymierza Zakonu pod Przymierze Łaski, Przymierze Ofiary, gdy Jezus przyszedł jako człowiek i spełnił wszystkie wymagania Przymierza Zakonu, stał się dziedzicem obietnic tego Przymierza. Zatem wszelkie nadzieje, że ktoś inny zdobędzie jego nagrodę, skończyły się. Niektórzy Żydzi – „prawdziwi Izraelici” – zrozumieli ten wielki fakt, że jedynym sposobem, by otrzymać błogosławieństwa oferowane przez prawo dane na górze Synaj, było przyjęcie Chrystusa i stanie się wraz z Nim martwym dla Zakonu, uczestniczenie w Jego cierpieniach i śmierci. Kol. 2:14: „Zmazawszy on, który był przeciwko nam, cyrograf w ustawach zależący, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrodku, przybiwszy go do krzyża”.

Pastor Russell stał się Onym Sługą tłumaczącym Słowo, i choć w praktyce pełnił tę funkcję od wiosny 1876 r., przez wiele lat nikt, łącznie z nim samym, nie wiedział, że to on jest Onym Sługą. Nagrodą, jaką otrzymał w 1894 r. było zapoznanie jego i Kościoła z tym właśnie faktem, dzięki czemu jego wpływ znacznie się wzmocnił, a jego skuteczność jako sługi prawdy bardzo wzrosła, aż do momentu zakończenia przez niego tej owocnej służby. Wczesną pracą Pastora Russella było ogłoszenie zamknięcia ogólnego powołania (1881), które otworzył Jezus, i zapowiedź specjalnych powołań w latach 1881-1914. Przejście! Nagła zmiana! Pastor Russell otrzymał przywilej podania nowej, terazniejszej prawdy, szczególnie poprzez obwieszczenie drugiego przyjścia naszego Pana w celu przyjęcia Oblubienicy oraz rozgłaszanie obietnic dla Żydów – dwie wielkie prace wykonywane dla Jehowy.

Pastor Johnson jako Posłannik Epifanii miał ogłosić zamknięcie wysokiego powołania – już nie miało być powołania do Małego Stadka, a on miał być ostatnim jego członkiem. Jego praca świadczenia służyła rozwojowi Dziedzińca epifanicznego. Służba pastora Johnsona była skierowana do Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych. Przedstawił także grupę quasi-wybranych. Nie było już specjalnej pracy do Żydów. Przejście! Nagła zmiana! Mimo swojej wielkiej wiedzy, pastor Johnson stwierdził: autor nie uważa, by jego seria (17 tomów) mogła się równać sześciu tomom pierwszej serii, a tym mniej rywalizować z nimi. Cóż za wspaniała pokora! Oto jedno z głębokich stwierdzeń o Boskim planie dotyczącym postępu: „Będą jednak potrzebować od Boga objawień nowych rzeczy po to, by wiedzieli co i w jaki sposób czynić w przyszłych dziełach stworzenia, gdy wieki w niekończącym się ciągu będą następowały po sobie” (E 1, str. 167). Znowu przejście!

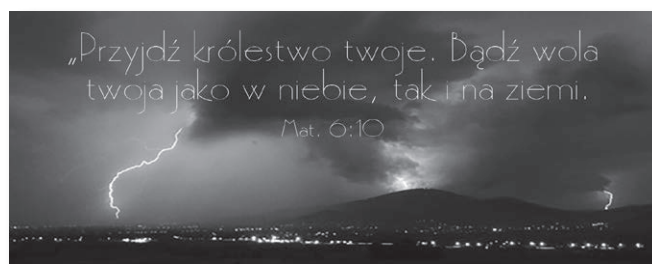
Pastor R. G. Jolly służył pod kierownictwem pastorów Russella i Johnsona jako bardzo zdolny uczeń. Miał bardzo wnikliwy umysł szczerego poszukiwacza prawdy, który pragnął czynić wolę Bożą – był w istocie prawdziwym uczniem. Znaczna część jego służby polegała na odpieraniu błędu oraz wspieraniu prawdy i tych, którzy jej szukali. Służył nam nauką o zmianie w obrazie Przybytku z PnP 6:8. Typ na okres po 1954 r. zmienił się i teraz królowe przedstawiały Wielką Kompanię, nałożnice – Młodocianych Godnych, a dziewice – Poświęconych Obozowców Epifanii. W 1954 r. ustało powołanie do Młodocianych Godnych. Przyszedł czas na to, by Poświęceni Obozowcy Epifanii odpowiedzieli na swoje specjalne wezwanie. W tym okresie data 1954 przyniosła znaczące zmiany – „przejście”!

Br. August Gohlke służył pod kierownictwem braci Johnsona i Jolly’ego. Na zaproszenie br. Johnsona on i siostra Pearl dołączyli do rodziny Domu Biblijnego w czerwcu 1949 r. Br. August służył jako jeden z głównych pomocników br. Johnsona, asystując mu osobiście, w obsłudze korespondencji oraz w przygotowaniu pism do publikacji. Br. Gohlke współpracował też blisko z pastorem Raymondem G. Jolly’em, który w 1950 r. zastąpił br. Johnsona w funkcji Opiekuna Wykonawczego Świecko-Domowego Ruchu Misjonarskiego (LHMM) i redaktora naczelnego jego dwóch czasopism. Br. August Gohlke przejął obowiązki br. Jolly’ego w roku 1979. Był także „chodzącą konkordancją”, zawierającą odniesienia do wszystkich prawd i był gotów do pomocy w każdej sytuacji. Potrafił przywołać na myśl i zacytować mnóstwo wersetów, by zastosować je do niemal każdego zagadnienia doktrynalnego, pytania, sytuacji lub pojęcia. Posiadał fenomenalną praktyczną znajomość literatury paruzyjno-epifanicznej, wiedząc nie tylko to, co zostało napisane na dany temat, ale także gdzie można było znaleźć odpowiedni cytat. Wśród jego licznych osiągnięć na przestrzeni ponad 50 lat poświęconej służby można wymienić choć kilka: współpraca przy opracowywaniu wielu argumentów prawdy przeciwko przesiewaczom, pomoc w rozwijaniu wiedzy braci na temat takich prawd jak o świątyni Salomona (w tym o klasie antytypicznej królowej Saby), o Poświęconych Obozowcach Epifanii, Młodocianych Godnych, Wielkiej Kompanii itd., udział w pracy wydawania Teraźniejszej Prawdy i Sztandaru Biblijnego, a także asystowanie w publikacji tomów epifanicznych E 16 i E 17. W tym okresie brak było zmian lub było ich niewiele!

Br. Bernard W. Hedman pełnił służbę pod kierownictwem braci Johnsona i Jolly’ego jako ostatni z siedmiu antytypicznych specjalnych pomocników Hioba. W roku 1985 skorzystał z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę i zamieszkał w sąsiedztwie Domu Biblijnego, by udzielać bardzo wówczas potrzebnej pomocy br. Augustowi Gohlke w ostatnich miesiącach życia. Po śmierci br. Gohlke w grudniu tego samego roku, br. Hedman zastąpił go w funkcji Opiekuna Wykonawczego. Przez kolejne osiemnaście lat br.

Hedman wydawał czasopisma, koordynował konwencje i podróże pielgrzymkie oraz prowadził korespondencję z braćmi z USA i z zagranicy. Jako opiekun pracy Domu Biblijnego zwykł robić obchód, by sprawdzić, jak wszyscy sobie radzą i często wyrażał swą ocenę dla nich. Regularnie usługiwał na konwencjach w USA.

Br. Hedman posiadał znakomite zrozumienie Słowa Bożego i praktyczną znajomość literatury paruzyjno-epifanicznej. Nie tylko pamiętał, co zostało napisane na dany temat, ale także często potrafił wskazać odnośnik do cytatu. Tę jego zdolność można było dostrzec przy okazji posiłków z braćmi, zebrani i konwencji. Potrafił również dobrze zrozumieć różne sytuacje w jakich znajdowali się bracia i ich wysiłki w pracy Pańskiej. Wraz ze śmiercią br. Bernarda nastąpiło znaczne rozzerwanie wewnątrz Ruchu, spowodowane rozsiewaniem pewnych błędnych informacji i przedwczesnych wniosków na temat Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii w funkcjach przywódczych. Przejście! Pan zmanifestował swój wybór, powierając br. Ralphowi Herzigowi urząd prowadzenia ludu Bożego! Sytuacja ta spowodowała wątpliwości co do kwestii, czy br. Bernard Hedman miał być ostatnim z Młodocianych Godnych. Przejście w warunkach surowych prób!



Br. Ralph M. Herzig także służył pod kierownictwem braci Johnsona i Jolly’ego. Jako wódz naznaczony przez Jehowę, br. Ralph prowadził braci wśród kolejnych doświadczeń najlepiej, jak potrafił. W okresie jego przywództwa wielu czołowych braci wszczęło przesiewanie, które trwa do dziś. Mamy wszelkie powody ku temu, by zaakceptować powołanie br. Ralpha na jego stanowisko oraz tę pracę, którą był w stanie wykonać. Został wyznaczony przez Boga do tych przywilejów. Musimy zrozumieć, że Jehowa wykorzystuje przesiewanie jako metodę oczyszczania swego domu. W widoczny sposób Pan wyznaczył trzech kandydatów na Młodocianych Godnych w ramach okresu przejściowego, przygotowującego do oddania przywództwa Jego Ruchu w ręce Poświęconego Obozowca Epifanii. Br. Ralph Herzig utracił możliwość kontynuowania swego przywileju służby z powodu problemów zdrowotnych – choroby serca, skrzepów w nogach, lekkich udarów (TIA), a następnie cięższych udarów ograniczających zdolność poruszania się. Od 11 marca 2014 r. znajduje się w placówce opiekuńczo-pielęgnacyjnej. Tak, kolejne przejście i nagle zmiany!

Oto fragment z PT 1978, str. 87: „A jak może nasz Dobry Pasterz, Baranek, który był zabity, dalej

otwierać pieczęcie księgi (Obj. 5:5), by udzielać swym owcom prawdy na czasie, skoro siedem składowych aniołów siedmiu okresów kościoła, siedem składowych gwiazd lub siedmiu pasterzy ze swymi ośmioma książętami (Mich. 5:5; Posłannik Paruzji był siódmym, a Posłannik Epifanii ósmym) ukończyło swój bieg?”

Jesteśmy przekonani, że gdy Wielka Kompania zakończyła swój ziemski bieg, nasz Pan kontynuował specjalną pasterską opiekę nad swym ludem za pośrednictwem Młodocianych Godnych, a gdy oni zakończą swój bieg w doczesnym życiu, będzie dalej prowadził Swój lud poprzez Poświęconych Obozowców Epifanii.

Przejście, którego obecnie doświadczamy, jest bardziej dotkliwie. Br. Leon Snyder, kandydat do klasy Poświęconych Obozowców Epifanii, znalazł się na pierwszym planie w czasie, gdy br. Ralph i inni prospektywni Młodociani Godni wciąż żyją. Nigdy przedtem w naszym Ruchu nie było przejścia jeszcze za życia poprzedniego Opiekuna Wykonawczego! Ta nagła zmiana nadeszła pośród wielkiego niepokoju, przesiewania, klerykalizmu i nieufności. Żyjemy w czasie, gdy informacje – zarówno prawdziwe, fałszywe, jak i pośrednie – mogą dotrzeć wszędzie na ziemi w ciągu kilku chwil za pośrednictwem Facebooka, Twittera, czatów internetowych, poczty elektronicznej itp. Br. Leon Snyder nigdy nie zasiadał przy stole prawdy razem z bratem Johnsonem i Jolly’em. To jednak nie zmienia faktu, że został powołany na swoje stanowisko. Kolejnym czynnikiem jest fakt, że to przejście trwa od czerwca 2012 r. W związku ze zmianą w przywództwie następują dostosowania wewnątrz Ruchu. W ciągu mniej więcej ostatnich dwóch lat wiele uwagi poświęcono rozważaniom na temat struktury naszego przywództwa. Pewne niestabilne warunki wymagały zmian w kwestii przywództwa. Zmiany te zostały wprowadzone dopiero wtedy, gdy Pan zmanifestował swoją wolę w ich sprawie. Informacje o nich nie ukazały się w naszych czasopismach przeznaczonych do międzynarodowej dystrybucji, ale zostały przekazane w formie listów zachęcających wysłanych tylko do osób, których dotyczyły zmiany.

Pod Boskim kierownictwem przygotowujemy wybór stosownych artykułów wspierających nasze przekonania wyrażane na łamach czasopism, mając nadzieję, by uczyć i prowadzić naszych czytelników w sprawiedliwości. Bóg wskazuje na pewną zmianę w naszym nauczaniu na obecny czas. Nasze zachęty będą bardziej koncentrowały się na utrzymaniu w prawdzie wiernych, których Pan powołał i pobudza ich do pozostawania stałymi w wierze. Musimy także zauważyć, że Poświęceni Obozowcy Epifanii odpowiadają od 60 lat na specjalne powołanie i wiele wskazuje na to, że Bóg wysuwa ich naprzód w szczególnym celu – by prowadzili Jego owce. Widzimy, że Młodociani Godni kończą swe indywidualne poświęcenie, przygotowując się do pracy przy nadchodzących błogosławieństwach Królestwa. Bóg przygotowuje swoich wybranych w Epifanii Obozowców do służby jako specjalnych pomocników dla pozostałych na ziemi Młodocianych

Godnych. O tak, to przejście przynosi ze sobą gwałtowną zmianę! Pamiętajmy o Słowach Jehowy: „[...] słowo moje, które wynijdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podobą, i poszczęści mu się w tem, na co je poślę”.

Nasz Niebiański Ojciec był dla nas także opatrnościowo dobry, dając nam dziedziczne cechy, które skłoniły nas ku sprawom religijnym. Nie wszystkim dał ten przywilej. Niektórzy z naszych biednych bliźnich doświadczyli nieszczęścia z powodu stanu, w jakim się urodzili. Przyszli na świat z takimi umysłami i usposobieniem, które nie pozwalają im praktykować żywej wiary i najwyższej miłości do Boga w obecnych warunkach. „[...] Albowiem nie wszystkim jest wiara” (2 Tes. 3:2). On udzielił nam o wiele większej łaski w porównaniu do tych, którzy nie mają wiary. Co więcej, przygotował dla nas takie otoczenie, które pozytywnie nastawiło nas do Niego. Wzbudził w nas głód społeczności z Nim i Chrystusem. Czy skorzystaliśmy na tym? O tak, bracia! Przez całe życie otaczał nas opatrnością, by kształtować i skłaniać nasze serca do wejścia w relację z Nim.

Obserwując, jak siły natury ścierają się, a obecne złe niebios (władze religijne) i ziemia (porządek społeczny) przemijają, torując drogę panowaniu Chrystusa w prawdzie i sprawiedliwości, jaka powinna być nasza postawa jako poświęconych? Powinniśmy posłuchać Jego Słów, które wciąż są aktualne: „Baczenie się nie trwożyli, bo musi się to stać” (Mat. 24:6). A mówiąc konkretnie o czasie, w którym teraz żyjemy, gdy On miał przyjść „w obłoku [wielkim czasie ucisku] z mocą i wielką chwałą”, a „drzewo figowe [naród żydowski] i [...] wszystkie drzewa [wiele inne narodów, np. afrykańskich]” miały „puszczać pąki [miały stać się niepodległymi państwami]”, Jezus poinstruował nas: „A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze. [...] gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest Królestwo Boże” (Łuk. 21:25-33).

Fizyczne konwulsje przyrody są tak samo potrzebne, jak moralne, religijne i społeczne wstrząsy w tym wielkim *czasie przejścia*. A te dowody bliskości Królestwa Bożego na ziemi, o które wciąż gorliwie się modlimy (Mat. 6:10) zachęcają nas, by „podnosić głowy” i cieszyć się z naszego rychłego wyzwolenia. Nadchodzi nasz Król! Chwała Panu!

PT '15, 25-31

STOSOWANE SKRÓTY TŁUMACZEŃ BIBLIJ:

JEŚLI NIE ZAZNACZONO INACZEJ, UŻYTA ZOSTAŁA BIBLIA GDAŃSKA.

| | |
|-----|---|
| BP | BIBLIA POZNAŃSKA |
| BT | BIBLIA TYSIĄCLECIA |
| BW | BIBLIA WARSZAWSKA |
| BWP | BIBLIA WARSZAWSKO-PRASKA |
| UBG | UWSPÓCZESŃNIONA BIBLIA GDAŃSKA |
| KJV | KING JAMES VERSION (DOSŁOWNE, AUTORSKIE TŁUMACZENIE NA JĘZ. POLSKI) |



PYTANIA BIBLIJNE

Co to znaczy „być w prawdzie”?

(Odpowiedź udzielona przez brata Jolly'ego na zebraniu odpowiedzi na pytania).

Z pewnością należy rozważyć, że bycie w prawdzie może odnosić się do różnych stopni prawdy. Nie można poświęcić się Bogu, jeśli nie jest się w prawdzie. Trzeba posiadać prawdę, że Bóg istnieje. To zatem oznacza bycie w prawdzie: jeśli wierzysz w Boga, jesteś w prawdzie odnośnie wiary w Boga. Tu właśnie można uczynić rozróżnienie. Niektórzy wierzą, że Bóg istnieje, a inni wierzą, że Boga nie ma. Którzy z nich są w prawdzie? Oczywiście ci, którzy wierzą, że Bóg istnieje. Zatem ktoś, kto poświęca swoje życie dla Jehowy, musi nie tylko wierzyć, że On istnieje, ale także, że nagradza tych, którzy w Niego wierzą i do Niego przychodzą. Bez wiary nie można podobać się Bogu. Gdyż ten, kto przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, i że nagrodę daje tym, którzy go szukają. W przeciwnym wypadku wcale nie przychodziliby do Niego. Jaki jest sens poświęcenia, jeśli nie ma się z niego żadnej korzyści? Widzimy zatem, że dana osoba musi być w prawdzie, zanim w ogóle zaakceptuje Jezusa jako swego Zbawiciela. Musi rozumieć, że Jezus jest Zbawicielem, zanim zaakceptuje Go jako takiego.

Apostoł Paweł zwraca się więc do tych, którzy wierzą, że Bóg istnieje i że Jezus Chrystus jest ich Zbawicielem oraz którzy pokutowali za grzech i przyjęli Jezusa za swojego Zbawiciela. Jak widzimy, mają oni już całkiem dużo prawdy, a wtedy Paweł mówi im (przed poświęceniem): „Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą”. Oni nie byli jeszcze poświęceni. Czy byli w prawdzie? Tak, bo inaczej Paweł nie nazywałby ich braćmi. Są zatem bracia, którzy jeszcze nie są poświęceni i bracia, którzy już tacy są. Ktoś mógłby powiedzieć, że bycie w prawdzie odnosi się do prawdy Żniwa. Takie rozróżnienie też możemy uczynić. Ci, którzy pozostają w Babilonie, nie przyjęli jeszcze całkowicie (nawet, jeśli niektórzy z nich przyjęli częściowo) prawdy Żniwa Wieku Ewangelii, wielkiej prawdy odkrywanej przez onego wiernego i roztropnego Sługę. Są też tacy, którzy przyjęli tę prawdę. Często nazywamy ją prawdą paruzyjną. Br. Russell wyjaśnił,

że Paruzję stanowił czterdziestoletni okres w latach 1874-1914. W 1914 r. miał uderzyć grom z jasnego nieba – początek Epifanii lub czasu ucisku. Nastąpiło to dokładnie w tym momencie czasu. Czy ci, którzy przyjęli prawdę paruzyjną, byli w prawdzie? O tak, znacznie bardziej od tych, którzy nie posiadali prawdy paruzyjnej.

Przechodzimy teraz do Epifanii. Pan w czasie działania Posłannika Epifanii objawił wiele prawdy w dodatku do tej paruzyjnej. Mówimy o pewnych osobach jako o będących w prawdzie, gdy przyjmują prawdę epifaniczną, są oświeceni prawdą Epifanii i znajdują się w bardziej zaawansowanej prawdzie. Widzimy więc, że aby być w pełni w prawdzie mamy postępować w świetle, w miarę jak staje się ono na czasie. Apostoł Piotr wykazuje, że nawet w jego czasach niektórzy byli utwierdzeni w teraźniejszej prawdzie (2 Piotra 1:12). Wtedy też istniała teraźniejsza prawda, tak samo jak teraz. Cóż więc znaczy być w teraźniejszej prawdzie? Mogę sobie wyobrazić, że jakiś brat powie: Podczas gdy moja żona przygotowywała posiłki, opiekowała się dziećmi, zmywała naczynia i sprzątała dom, ja badałem Słowo Boże. Ja jestem w prawdzie, a ona nie tak bardzo, ponieważ zajmowała się innymi rzeczami. W rzeczywistości jednak ona może być w większej łasce u Boga niż jej mąż, który miał więcej czasu na studiowanie.

To nie głowa decyduje o naszym zbawieniu i jestem ogromnie wdzięczny, że tak jest. To serce o tym decyduje: „Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi”. Wolałbym widzieć brata, który jest w 90% sercem, a w 10% głową, niż takiego, który jest w 90% głową, a tylko w 10% sercem. Bóg patrzy na serce. Naturalnie, powinniśmy zważać także na doktrynę, na siebie samych i na doktrynę, ale z tych dwóch rzeczy to serce jest ważniejsze. Co zatem znaczy być w prawdzie? Dużo z tego odnosi się do serca, nieprawdaż? To nie to, jak wiele wiesz, decyduje o tym, czy jesteś w prawdzie, czy nie. Choć mamy żarliwie bojować o wiarę, prawdę raz podaną świętym, to jeśli będziemy mieć prawdę, ale nie będziemy mieć jej ducha, nigdy do niczego nie dojdziemy. Jak mówi Paweł: Choćbym miał całą wiedzę i rozumiał wszelkie tajemnice, a nie miałbym miłości – smutny to stan.

PT '15, 32

PAMIĘTAMY

Dnia **21.04.2015 r.** w wieku 86 lat zmarła siostra **Julia Witko** ze zboru w Cewkowie, w ostatnich latach mająca społeczność ze zboru w Krakowie.

Dnia **27.05.2015 r.** w wieku 63 lat zmarła siostra **Grażyna Bober** ze zboru w Lublinie.

Dnia **15.07.2015 r.** w wieku 73 lat zmarła siostra **Kazimiera Zielińska** ze zboru w Lublinie.